

Sukces Indian Ngöbe

16 marca 2011

PANAMA. Panamski prezydent, Ricardo Martinelli ogłosił na początku marca 2011 roku, że reforma krajowego prawa górniczego zostanie zawieszona. Decyzja zapadła po fali krytyki społeczeństwa obywatelskiego oraz protestów Indian Ngöbe-Bugle, którzy od połowy lutego w obawie przed projektami górniczymi i zanieczyszczeniem środowiska, prowadzili intensywną kampanię sprzeciwu.

Ricardo Martinelli ogłaszając swoją decyzję powiedział: „Odwołuję niniejsze prawo lecz mam zamiar kontynuować pracę, poznając głosy, których nie słyszałem”. Negocjacje w sprawie prawa górniczego między rdzenną ludnością a rządem będą prowadzone w dalszym ciągu, przy mediacji przedstawicieli kościoła katolickiego.

Protesty Ngöbe i organizacji ekologicznych trwały z przerwami przez większą część lutego. Demonstranci przerwali ruch na autostradzie prowadzącej do Kostaryki i zaatakowali przysłanego na miejsce, wicepremiera Luisa Ernesto Carlesa. 18 lutego protestujący zablokowali most nad rzeką Pacora, na wschód od stolicy Panamy. Gdy na miejscu pojawiło się 200 policjantów próbujących rozbić protest, doszło do zamieszek w rezultacie, których 20 osób zostało rannych (w tym czterech policjantów) a siedem kolejnych aresztowano. Ocenia się, że w protestach wzięło udział ok. 5 tysięcy Ngöbe.

Indianie Ngöbe obawiają się, że nowe prawo forsowane przez panamski rząd, otworzy ich ziemie na inwestycje zagranicznych firm górniczych. Według prognoz, eksploatacja złóż miedzi i złota znajdujących się na ziemiach Ngöbe-Bugle mogłaby wywindować Panamę do grona 10-dziesięciu największych eksporterów miedzi w skali światowej. Zawieszenie nowego prawa górniczego oddała na szczęście tą wizję.

To już po raz drugi w ostatnim półroczu, kiedy panamski rząd został zmuszony do wycofania się z forsowanych praw. W październiku 2010 roku Martinelli zawiesił Prawo nr 30 po tym gdy w lipcu tego samego roku policja brutalnie stłumiła protesty związków zawodowych, organizacji ochrony środowiska, praw człowieka oraz samych Indian. Prawo nr 30 stanowiło ukłon w kierunku międzynarodowych korporacji: znosiło wymóg badań środowiskowych podczas wdrażania projektów, wprowadzało szereg ograniczeń w prawie do strajku oraz przyznawało szczególne uprawnienia dla policjantów podczas tłumienia protestów.

Ostatnie próby zmiany prawa górniczego tłumaczono koniecznością reformy starego prawa z 1964 roku. Zdaniem obozu Martinelliiego, nowe reformy miały ułatwić potencjalnym inwestorom dostęp do środków finansowych oraz przynieść postęp ekonomiczny ubogim obszarom w, których prowadzono by eksploatację. Politycy opozycji, organizacje praw człowieka i środowiska uznały, że ustawa narusza suwerenność Panamy i otwiera furtkę do inwestycji zagranicznym koncernom z Chin, Singapuru i Korei Południowej. Uważa się, że obok samych protestów Ngöbe, ważną przyczyną powrotu Martinelliiego do negocjacji stała się zapowiedź opozycyjnej, socjaldemokratycznej partii PRD, której władarze ogłosili, że popierają postulaty protestujących „publicznie i bezwarunkowo” i że cofnął prawo górnicze jeśli ich kandydat wygra w 2014 roku.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: Damian Żuchowski

Na podstawie: culturalsurvival.org